

Od: Róża Grinbaum
Olkusz o/s
Robert Koch str. 40

Do: R.A.B. Lager
Dla Sali Garncarz
Geppersdorf
Powiat Folkenberg Pokój 12

28/II 41

Droga Salo,

Nie pisałam do Ciebie od dłuższego czasu, ale wierzę, że zawsze lubisz czytać moje kartki.

Wczoraj otrzymaliśmy pocztówkę od twoich sióstr. Wszystko u nich w porządku. Bardzo się cieszę, że Blima pracuje w sklepie. Z radością donoszę, droga Salo, że ja również pracuję w zakładzie krawieckim, w tym który właśnie został tu otwarty. Byłbym nawet szczęśliwszy, gdyby nasza Sala też miała pracę, ale mam nadzieję, że tak będzie.

Napisz proszę. Co u Ciebie nowego? Co robisz? Czy masz się dobrze? Chcę wiedzieć wszystko. Droga Salo, chcę Ci bardzo podziękować za wszystko co robisz dla naszego drogiego dziecka. Słyszałem, że dałaś mu sweter i szalik. Niech Bóg Ci wynagrodzi i sprawi, że będziesz mogła wrócić do domu, droga Salo.

Tutaj mówią, że zimą wszyscy przybędą na wakacje. A co tam mówią, słyszeli u tym? Daj Boże, że to może być prawda. Tracę cierpliwość, żeby dłużej czekać.

Jak się ma mój drogi brat? Tak bardzo chciałabym go zobaczyć. Nie martw się, moja droga.

Wysyłam wam moje pozdrowienia i całusy i mam nadzieję, że Ty i drogi Abram i my wszyscy wkrótce będziemy razem. Mnóstwo pozdrowień dla mojego brata, a moi rodzic ślą pozdrowienia dla Ciebie.

Z wersji angielskiej tłumaczył Adam Górczyński